

ROZDZIAŁ 6 Duch modlitwy

Tekst. – „Podobnie i Duch wspiera nas w niemocy naszej; nie wiemy bowiem o co się modlić, jak należy, ale sam Duch wstawia się za nami w niewysłowionych westchnieniach. A ten, który bada serca, wie, jaki jest zamysł Ducha, bo zgodnie z myślą Bożą wstawia się za świętymi” (Rzym. 8,26.27).

W celu wyjaśnienia powyższego tekstu proponuję, ażeby wskazać:

I. O którym Duchu tu jest mowa, skoro „Duch wspiera nas w niemocy naszej”.

II. Co ten Duch dla nas czyni.

III. Dlaczego On czyni to, o czym mówi tekst.

IV. W jaki sposób tego dokonuje.

V. W jakim stopniu wpływa na umysły tych, którzy znajdują się pod Jego wpływem.

VI. W jaki sposób możemy rozróżnić Jego wpływy od wpływów złych duchów, albo od sugestii, mającej swoje źródło w naszych własnych umysłach.

VII. W jaki sposób możemy to kierownictwo Ducha Świętego otrzymać.

VIII. Jakie osoby mają prawo spodziewać się, że będą mogły cieszyć się Jego wpływami w tej sprawie – czyli innymi słowy: dla jakich osób Duch czyni sprawy wspomniane w naszym tekście.

I. O jakim Duchu jest mowa w powyższym tekście?

Niektórzy przypuszczali, że Duch, o którym jest mowa w tekście, oznacza naszego własnego ducha, czyli nasz własny umysł. Ale jeśli tylko odrobinę baczniej przyjrzymy się tekstowi, to zaraz zobaczymy, że słowa te nie mogą mieć takiego znaczenia. W takim wypadku tekst „Duch wspiera nas w niemocy naszej” musiałby być interpretowany w następujący sposób: „Nasz własny duch pomaga słabościom naszego ducha”. A później tak samo musiałoby to znaczyć, że nasz własny duch wstawia się za nami samymi. Jest rzeczą oczywistą, że taka interpretacja nie ma absolutnie żadnego sensu, a ze sposobu, w jaki ten tekst nam został przedstawiony, wynika jasno, że jest tutaj mowa o Duchu Świętym. Nieco wyżej bowiem czytamy następujące słowa: „Jeśli bowiem według ciała żyjecie, umrzecie, ale jeśli duchem sprawy ciała umartwiacie, żyć będziecie. Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi. Wszak nie wzięliście ducha niewoli, aby znowu ulegać bojaźni, lecz wzięliście ducha synostwa, w którym wołamy: Abba, Ojcze! To ten Duch świadczy wspólnie z duchem naszym, że dziećmi Bożymi jesteśmy” (Rzym, 8,13-16). A dalsza część Listu, która stanowi nasz tekst, również całkiem wyraźnie mówi o tym samym Duchu.

II. Co ten Duch czyni? Na pytanie to odpowiedź brzmi następująco: „On wstawia się za świętymi”. A także: „Wspiera nas w niemocy naszej”. A czyni to wtedy, gdy „nie wiemy, o co się modlić, jak należy”. Tak więc On dopomaga wierzącym chrześcijanom, aby się mogli modlić według woli Bożej o te rzeczy,

które Bóg pragnie darować w odpowiedzi na ich modlitwę.

III. Dlaczego Duch Święty działa w ten sposób?

Z powodu naszej nieświadomości, niewiedzy i nieznajomości rzeczy.

Nie wiemy, o co się modlić jak należy, ponieważ jesteśmy nieświadomi zarówno woli Bożej, objawionej w Biblii, jak również i Jego nieobjawionej woli, którą powinniśmy poznawać z okoliczności, które sam Bóg zsyła. Cała niemal ludzkość jest zupełnie nieświadoma zarówno obietnic jak i prorocत्व biblijnych i jest zupełnie ślepa, jeśli chodzi o dostrzeganie okoliczności i wypadków, które Bóg sprawuje, a co więcej, ludzie są w większej jeszcze nieświadomości i w całkowitej ciemności jeśli chodzi o sprawy, co do których Bóg nic nie powiedział, a o których tylko dowiedzieć się można dzięki kierownictwu Jego Ducha. Proszę sobie przypomnieć, że już poprzednio wspomniałem te cztery podstawy, na których możemy oprzeć naszą modlitwę wiary, a mianowicie: obietnice, prorocтва, okoliczności życia – a także prowadzenie Ducha Świętego. Gdy nie skorzystaliśmy z pierwszych trzech pomocy ku doprowadzeniu nas do świadomości, o co i w jaki sposób powinniśmy się modlić, wtedy pomaga nam Duch.

IV. W jaki sposób Duch wstawia się z świętymi? Jak to się dzieje, że Duch wspiera nas w niemocy naszej?

1. Najpierw trzeba stwierdzić, że nie czyni tego poprzez wykluczenie działania naszych własnych władz umysłowych, ani też naszych własnych możliwości działania. Nie dzieje się to poprzez modlenie się za nas, podczas kiedy my niczego nie robimy. On modli się za nas poprzez pobudzanie naszych własnych możliwości, naszych własnych władz umysłowych i woli. Nie dzieje się to poprzez bezpośrednie poddawanie nam słów. Nie kieruje też bezpośrednio naszym językiem. Ale On oświeca nasz umysł i sprawia, że prawda opanowuje całkowicie nasze dusze.

2. To Duch sprawia, że wierzący chrześcijanin zaczyna w całej pełni oceniać kosztowność dusz i uświadamiać sobie, w jak wielkim niebezpieczeństwie się znajdują winni grzesznicy w obecnym swoim stanie. Jest rzeczą zdumiewającą, w jak wielkiej ciemności i w jak wielkiej głupocie chrześcijanie często pozostają, jeśli chodzi o tę sprawę. Nawet wierzący rodzice pozwalają swoim dzieciom iść prosto do piekła i to na swoich oczach, a wydają się w ogóle niczego nie odczuwać! Kiedy indziej zdają się nie robić żadnego wysiłku w kierunku ich zbawienia. A dlaczego? Ponieważ są ślepi i nie widzą, czym piekło w istocie jest – do tego stopnia nie wierzą prawdom Biblii i są nieświadomi kosztownych obietnic, które Bóg dał wiernym rodzicom. Dzięki temu Duch Święty odchodzi od nich zasmucony i nadaremno byłoby spróbować nakłonić ich do modlitwy za swoje dzieci, podczas kiedy Duch Boży jest od nich daleko.

3. On prowadzi wierzących chrześcijan ku zrozumieniu i zastosowaniu obietnic Pisma Świętego. Jest rzeczą bardzo znamioną, że mijały wieki, a w żadnym z nich chrześcijanie nie byli w całej pełni zdolni zastosować obietnic Pisma Świętego do wypadków życiowych, w miarę, gdy przez wypadki te przechodzili. To nie dzieje się dlatego, że obietnice jako takie są ciemne i niezrozumiałe. Obietnice są zupełnie wyraźne. Ale w sercach ludzkich była zawsze skłonność, ażeby przegapić, że tak powiem, to, co Pismo Święte mówi. I dlatego to, co mówi Biblia, nie stawało się źródłem światła, oświecającego wypadki życiowe. Jakżeż i sami apostołowie byli zdumieni, kiedy Chrystus tak często stosował cały szereg prorocत्व do własnej osoby. Wydaje się wprost, że co chwilę chcieli zawołać: „Niemożliwe, czyżby tak mogło być? Tegośmy nigdy poprzednio nie rozumieli!” A czy jest ktoś, kto zgłębiał natchnione przez Ducha Świętego wypowiedzi apostołów, dotyczące prorocत्व starotestamentowych i ich wypełnienia w czasach Ewangelii, a nie był zdumiony z racji tego wielkiego bogactwa treści, które znaleźć można w Piśmie Świętym? Jest to doświadczenie bardzo wielu chrześcijan, a dzieje się to wtedy, kiedy gorąco się modlą. Wtedy dane

odcinki Pisma Świętego, które czytają, stają się pełne znaczenia, którego nigdy przedtem nie widzieli i stwierdzają, że odnoszą się one do wydarzeń obecnego czasu!

4. Duch prowadzi wierzących chrześcijan do pragnienia i do modlenia się o takie rzeczy, o których nic nie jest specjalnie wyraźnie powiedziane w Słowie Bożym. Weźmy na przykład sprawę jakiejś jednostki. To, że Bóg jest chętny, aby zbawiać jest ogólnie znaną prawdą. Podobnie prawdą ogólnie znaną jest, że On pragnie wysłuchiwać modlitwę. Ale kiedy ja się dowiem o woli Bożej dotyczącej tej jednostki? Czy mogę modlić się z wiarą według woli Bożej o nawrócenie i zbawienie tej jednostki, czy też nie? I tutaj właśnie zaczyna się działanie Ducha Bożego, aby umysły ludu Bożego mogły być prowadzone i skierowane ku modlitwie za te jednostki i w tych chwilach, w tych czasach, kiedy Bóg gotowy jest ich pobłogosławić. Gdy nie wiemy o co się modlić, wtedy Duch Święty kieruje umysłem, aby zajął się jakimś zagadnieniem czy jakąś osobą, zwrócił uwagę na jej sytuację, uświadomił sobie jej wartość, odczuł współczucie w stosunku do tej osoby – i modlił się! Modlić się i pracować jak gdyby w boleściach rodzenia, dopóki cel nie zostanie osiągnięty! Oczywiście prawdą w tej rzeczy jest to, że Duch prowadzi człowieka do modlitwy. A jeśli sam Bóg prowadzi człowieka do modlitwy o jakąś jednostkę, wówczas możemy wywnioskować z całą pewnością z Biblii, że Bóg zamierza tę jednostkę zbawić. Jeśli stwierdzimy, porównując stan naszego serca z Biblią, że jesteśmy **prowadzeni przez Ducha**, aby się modlić o daną jednostkę, wówczas mamy pełną podstawę, aby wierzyć, że Bóg gotów jest tę jednostkę pobłogosławić.

5. Bóg daje chrześcijaninowi duchowe rozeznanie odnośnie do rozwoju wypadków przygotowanych przez Opatrzność Bożą. Oddani Bogu, modlący się chrześcijanie często widzą rzeczy te tak wyraźnie i patrzą tak daleko w przyszłość, że często stają się nawet w wielkim stopniu kamieniem obrazy dla innych. Niekiedy wydaje się wprost, że prorokują. Oczywiście, może i tak być, że niektórzy ludzie są w błędzie. Mogą oszukiwać samych siebie. I tak rzeczywiście niekiedy bywa, jeśli się opierają na swoim własnym zrozumieniu, myśląc, że prowadzi ich Duch. Ale z drugiej strony nie ma najmniejszej wątpliwości, że chrześcijanin może doznać kierownictwa, dzięki któremu będzie mógł wyraźnie rozróżniać znaki czasów, rozumiewać poprzez Opatrzność Bożą, czego się spodziewać i modlić się o tę rzecz we wierze. W ten właśnie sposób często modlący się są kierowani ku oczekiwaniu duchowego przebudzenia i do modlenia się o nie we wierze, i to nawet wtedy, kiedy żaden inny człowiek nie widzi nawet najmniejszego znaku nadchodzącego przebudzenia!

V. W jakim stopniu wolno nam oczekiwać, że Duch Święty będzie wpływał na umysły wierzących?

W naszym tekście czytaliśmy, że sam Duch wstawia się za nami w niewysłowionych westchnieniach. Ja rozumiem te słowa w ten sposób, że Duch pobudza nasze pragnienia do tego stopnia, że stają się zbyt wielkie, aby mogły być wyrażone inaczej, jak tylko poprzez westchnienia. Coś, czego język nie może wypowiedzieć, przy czym dusza jest zbyt pełna, aby mogła wypowiedzieć uczucia swoje przy pomocy słów, a wtedy dana osoba może tylko wzdychaniem objawiać je Bogu, który rozumie język serca.

VI. W jaki sposób możemy się upewnić, czy na umysł i serca nasze wpływa Duch Boży, czy też nie?

1. Nie dzieje się to poprzez uczucie, że oddziałuje na nas jakiś zewnętrzny wpływ. Nie wolno nam oczekiwać, że będziemy odczuwali, iż nasze umysły są w bezpośrednim, niejako w fizycznym kontakcie z Bogiem. Jeśli ten bezpośredni kontakt z Bogiem może nawet być uzyskany, to nie znamy żadnego sposobu, dzięki któremu mógłby być wyczuwalny. Wiemy o tym, że mamy możliwość operowania naszym umysłem w zupełnie wolny sposób i że myśli nasze zajęte są takim przedmiotem, który pobudza nasze uczucia. Ale nie wolno nam się spodziewać, że będzie miał miejsce jakiś cud i to tak, jak gdybyśmy byli prowadzeni

bezpośrednio za rękę, albo jak gdyby ktoś nam coś szeptał do ucha, względnie że w jakiś inny cudowny sposób zostanie nam objawiona wola Boża.

2. Doświadczaj duchów przy pomocy Biblii. Bywa bowiem niekiedy tak, że ludzie wprost zostają sprowadzeni na manowce poprzez jakieś dziwne fantazje i impulsy pochodzące niejako z szaleństwa. Ale jeśli będziesz porównywał duchy te z Biblią, nie ma potrzeby, abyś kiedykolwiek został wyprowadzony na manowce. Zawsze będziesz się mógł przekonać, czy twoje uczucia są owocem oddziaływania Ducha Bożego, jeśli będziesz porównywał je z duchem i nastrojem religijnego życia tak jak ono jest opisane w Biblii. Wszak sama Biblia rozkazuje nam, abyśmy doświadczali duchów. „Umiłowani, nie każdemu duchowi wiercie, lecz badajcie duchy, czy są z Boga” (1 Jan 4,1). Przy tym nie tylko zbadaj swoje uczucia w stosunku do współbliźnich, ale również – i to w szczególny sposób – nauczanie Ducha wewnątrz ciebie, dotyczące naszego Pana Jezusa Chrystusa. „Po tym poznawajcie Ducha Bożego: Wszelki duch, który wyznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, z Boga jest. Wszelki zaś duch, który nie wyznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, nie jest z Boga. Jest to duch antychrysta, o którym słyszeliście, że ma przyjść, i teraz już jest na świecie” (1 Jan 4,2-3).

VII. W jaki sposób możemy otrzymać to kierownictwo Ducha Bożego?

1. Trzeba o nie prosić w gorącej, pełnej wiary modlitwie. „Jeśli więc wy, którzy jesteście źli, umiecie dobre dary dawać dzieciom swoim, o ileż więcej Ojciec niebieski da Ducha Świętego tym, którzy go proszą” (Łuk. 11,13). Może ktoś mowi: „Ja się modliłem o niego, a On nie przychodzi”. Dzieje się tak dlatego, bo modlisz się niewłaściwie. „Proście a nie otrzymujecie, dlatego, że źle prosicie, zamyślając to zużyć na zaspokojenie namiętności swoich” (Jak. 4,3). Nie modlicie się z właściwych pobudek! Pewien wyznawca religii, jeden z głównych członków swojego zboru, zapytał pewnego razu usługującego brata, co też on myśli o jego sytuacji: Modli się tydzień za tygodniem o Ducha, a nie otrzymał go. Wówczas ów usługujący brat zapytał go, jakie pobudki skłaniały go do modlenia się. Na to odpowiedział, że pragnął być szczęśliwy. On dobrze wiedział o tym, że ci, którzy posiadali Ducha, byli szczęśliwi i pragnął mieć taką radość w swoim sercu, jaką i oni posiadali. Ba, tak modlić mógłby się i sam diabeł nawet! To przecież nie jest niczym innym jak samolubstwem! Człowiek ten odszedł z gniewem. Ale wreszcie zobaczył, że nigdy dotąd nie wiedział, co to znaczy właściwie się modlić, przekonał się, że był obłudnikiem, że wszystkie jego modlitwy były samolubne i były podyktowane pragnieniem posiadania szczęścia – dla własnej wygody! Może jest wielu, którzy w ten właśnie sposób postępowali. Powinieneś zatem dokładnie przyjrzeć się tej sprawie i zbadać, czy czasem twoje modlitwy nie są w zupełności tylko samolubne.

2. Używaj stosownych sposobów dla pobudzenia twojego umysłu, aby twoja uwaga mogła pozostać skupiona na temacie modlitwy. Jeśli bowiem jakiś człowiek modli się o Ducha, a potem jego umysł odwraca się ku innym zagadnieniom, przy czym nie używa żadnych środków, ale przenosi się myślami do innych światowych zagadnień, wtedy człowiek taki kusi Boga. Oddala się od właściwego celu i byłoby cudem, gdyby otrzymał to, o co się modli. W jaki sposób grzesznik może otrzymać świadomość, że ciąży na nim brzemień grzechu? Tylko w jeden sposób: jeśli myśli o swoich grzechach. Tędy tylko prowadzi droga ku otrzymaniu głębokich uczuć i dla chrześcijanina – jeśli będzie myślał o danym przedmiocie. Bóg nie będzie wylewał tych rzeczy na ciebie bez żadnego wysiłku z twojej strony. I dlatego powinieneś cenić sobie wysoko nawet bardzo słabe pragnienia w tym kierunku. Weź Biblię do ręki! Przestudiuj te wszystkie urywki, które wskazują na stan i na perspektywy tego świata. A potem przyjrzyj się temu światu, przypatrz się swoim dzieciom i sąsiadom. Zobacz w jakim są stanie, pozostając w swoich grzechach. I trwaj tak długo w modlitwie i swoim wysiłku, aż otrzymasz błogosławieństwo przebywania w tobie Ducha Bożego.

3. Musisz pilnować modlitwy. Musisz oczekiwać błogosławieństwa i wyglądać, czy Bóg ci go

czasem nie daje. Niekiedy bywa tak, że ludzie się modlą, ale zupełnie nie sprawdzają, czy Bóg może już odpowiedział na ich modlitwę! A potem bądź bardzo ostrożny, aby nie zasmucać Ducha Bożego. Wyznaj i porzucaj wszystkie swoje grzechy. Bóg nigdy cię nie poprowadzi jako jednego z tych, których ukrywa na Swoim łonie i których wtajemnicza we wszystkie Swoje tajemnice, jeśli nie będziesz wyznawał i porzucał swoich grzechów! To nic nie pomoże, jeśli zawsze będziesz wyznawał, a nigdy ich nie porzucisz. Ale wyznawaj, a także porzuć! Jeśli komuś wyrządziłeś krzywdę, staraj się bezwzględnie ją wynagrodzić. Jest rzeczą niemożliwą, abyś się spodziewał najpierw otrzymać ducha modlitwy, a potem dopiero chciał pokutować. W ten sposób sprawy tej nie można przebojować. Wyznawcy religii, którzy są pyszni i niepoddający się, którzy samych siebie usprawiedliwiają, nigdy nie przymuszają Boga do zamieszkania w nich.

4. Staraj się, ażeby całkowicie być posłusznym napisanemu prawu. Innymi słowy – nie miej żadnej społeczności z grzechem. Staraj się stać zupełnie ponad tym światem. „Bądźcie wy tedy doskonali tak jak Ojciec wasz niebieski doskonały jest”. Jeślibyś kiedykolwiek wpadł w jakiś grzech, niechaj to będzie na każdy dzień twoim wielkim smutkiem. Człowiek nie mający przed sobą takiego celu, najwyraźniej chce żyć w grzechu, i bynajmniej nie może się spodziewać Bożego błogosławieństwa, gdyż nie jest szczerym w pragnieniu zachowania wszystkich Jego przykazań.

VIII. Za kim wstawia się Duch Boży? Odpowiedź: On wstawia się za świętymi. Za wszystkimi świętymi. Za wszystkimi tymi, którzy są świętymi. „Podobnie i Duch wspiera nas w niemocy naszej; nie wiemy bowiem o co się modlić, jak należy, ale sam Duch wstawia się za nami w niewysłowionych westchnieniach. A ten, który bada serca, wie, jaki jest zamysł Ducha, bo zgodnie z myślą Bożą wstawia się za świętymi” (Rzymian 8,26.27).